
ANDRZEJ BONASEWICZ *

Niektóre aspekty rozwoju regionalnego w krajach rozwijających się na przykładzie Ameryki Łacińskiej

Nierównomierność przestrzennego zagospodarowania poszczególnych jednostek terytorialnych jest cechą charakterystyczną wszystkich krajów świata, ale szczególnie ostro zaznacza się w krajach rozwijających się. Jest to związane ze zróżnicowaną strukturą społeczno-gospodarczą poszczególnych obszarów oraz potencjalnymi możliwościami ich rozwoju. Pewne obszary mają dzięki swym zasobom naturalnym, ludzkim i kapitałowym większe predyspozycje rozwojowe, inne o wiele mniejsze. Istniejąca dychotomia w przestrzennym zagospodarowaniu jest punktem wyjścia do studiów nad rozwojem regionalnym, rozumianym jako rozwój społeczno-gospodarczy mniejszych jednostek terytorialnych.

Rozwój regionalny krajów rozwijających się jest określony w pewnym stopniu międzynarodowym podziałem pracy, specjalizacją funkcjonalną, której efektami jest nadmierna koncentracja działalności produkcyjnej. Prowadzi ona do wyraźnej polaryzacji przestrzennej i pogłębiania się dystansu między stopniem rozwoju poszczególnych obszarów. Rozwój regionalny zmienia strukturę przestrzenną kraju w dążeniu do określonej optymalizacji tej struktury. Polityka rozwoju regionalnego dąży do ni-

* Zakład Geografii Regionalnej, Wydział Geografii i Studiów Regionalnych, Uniwersytet Warszawski.

welowania różnic międzyregionalnych, zapobiegania nadmiernej koncentracji działalności gospodarczej oraz dynamicznego rozwoju regionów zacofanych.

Urbanizacja jest wiodącym elementem przemian społecznych i gospodarczych, a rozwój regionalny jest uwarunkowany zasięgiem i rozwojem układu osadniczego. Układ ten kształtują bowiem lokalizacja miejsc pracy oraz komunikacja. Tak więc formy osadnicze powstają jako wyraz regionalnego podziału pracy. Rozwój miast jest przejawem działalności społeczno-gospodarczej. Miasta są najbardziej efektywnymi czynnikami rozwoju regionalnego, zwłaszcza w krajach rozwijających się jako ośrodki transmisji i dyfuzji innowacji. Miasta tworzą gospodarkę regionalną i przyczyniają się w skali kraju do integracji ekonomicznej, społecznej i politycznej. Miasta i obszary ich wpływu mają decydujące znaczenie w tworzeniu się regionów społeczno-gospodarczych w kraju. Fernando Travieso stwierdza, że "system miast jest realnym kręgosłupem gospodarki przestrzennej kraju". Wiele uwagi poświęca się hierarchizacji sieci miejskiej, szczególnie w krajach rozwijających się.

Wszystkie teorie rozwoju regionalnego związane są z ośrodkami miejskimi. Miernik urbanizacji pokazuje w pewnym stopniu poziom rozwoju regionalnego, a dynamika migracji do miast jest wyrazem atrakcyjności poszczególnych ośrodków.

Rozwój regionalny jest uwarunkowany w dużym stopniu liczbą ludności, jej rozmieszczeniem, dynamiką wzrostu, strukturą demograficzną oraz migracjami. Migracje ludności, ich nasilenie i kierunki są ściśle związane z rozwojem regionalnym. Często uważane są za "papiererek lakmusowy" sytuacji społeczno-gospodarczej kraju. Modyfikują rozmieszczenie ludności, kształtują rzeczywiste tempo wzrostu liczby mieszkańców oraz strukturę demograficzną ludności. Szczególnie istotną rolę odgrywają migracje wewnętrzne, kierujące się do określonych regionów, najbardziej atrakcyjnych. Atrakcyjność ta wyraża się lepszymi warunkami życia, wyższymi dochodami i większymi

możliwościami zatrudnienia. Migracje te są spontaniczne, ale czasem są wynikiem określonej polityki regionalnej państwa. Zdecydowana większość migrantów udaje się do regionów centralnych, gęsto zaludnionych, silnie zurbanizowanych, powiększając dysproporcje w rozmieszczeniu ludności. Mniejsze znaczenie mają migracje do obszarów semiperyferyjnych, słabo zaludnionych, ale kryjących w sobie możliwości wykorzystania bogactw mineralnych lub rozwoju produkcji rolniczej. Największa emigracja pochodzi z obszarów dotkniętych presją demograficzną, zarówno o wysokiej, jak też niskiej gęstości zaludnienia, nie posiadających dostatecznych determinantów rozwoju regionalnego. W obszarach tych nawet duże miasta nie są w stanie zahamować emigracji, chociaż same są celem imigracji.

Dane statystyczne odnoszące się do migracji w krajach rozwijających się dotyczą na ogół miejsca zamieszkania i miejsca urodzenia. W zależności od wielkości jednostek administracyjnych dokładność tych danych jest bardziej lub mniej zgodna z rzeczywistością. Pokazują one bowiem tylko migracje między tymi jednostkami przeważnie pierwszego rzędu (stany, prowincje, województwa itd.), a nie przedstawiają migracji wewnątrz tych jednostek administracyjnych. Z roku na rok wzrasta skala migracji, które obejmują coraz to szersze kręgi społeczeństwa. Jest to związane z rozwojem społeczno-gospodarczym oraz transportu i komunikacji. Szczególnie mobilna jest ludność w krajach o szybkim tempie rozwoju społeczno-gospodarczego, które powoduje zmianę struktury przestrzennej zagospodarowania.

Migracyjne aspekty rozwoju regionalnego chciałbym prześledzić na przykładzie Ameryki Łacińskiej, gdzie migracje ludności mają historyczne tradycje. Zapoczątkowały je wędrówki Indian z północy na południe oraz z zachodu na wschód kontynentu amerykańskiego. Kolejna fala migracji to kolonizacja hiszpańska i portugalska oraz napływ niewolników z Afryki. Indianie zostali zepchnięci na obszary mniej dogodne, oddalone od wybrzeży morskich, o gorszych warunkach klimatycznych

i glebowych. Po zniesieniu niewolnictwa ludność murzyńska zaczęła się przemieszczać na terenie Ameryki Łacińskiej, preferując obszary niżej położone. Największe zmiany w rozmieszczeniu ludności spowodowała jednakże imigracja europejska w XIX i XX wieku. Szczególnie ostre piętno wywarła ona na rozmieszczeniu ludności w południowej części Ameryki Południowej. W wyniku tej fali migracyjnej ukształtowały się regiony centralne, najbardziej zurbanizowane, najlepiej zagospodarowane, o dobrej infrastrukturze, przeważnie zlokalizowane w pobliżu wybrzeży morskich.

Sieć miejska Ameryki Łacińskiej została właściwie ukształtowana w okresie kolonialnym. Miasta były zakładane w miejscach byłych ośrodków indiańskich prekolumbijskich lub na wybrzeżu. Te ostatnie były związane z zewnętrzną orientacją gospodarki kolonialnej. Ośrodki te stały się później głównymi miastami, wokół których utworzyły się regiony centralne. Tylko w nielicznych przypadkach ośrodki te powstały we wnętrzu kraju (Meksyk, Kolumbia). Nierównomierny rozwój społeczno-gospodarczy Ameryki Łacińskiej i duże dysproporcje regionalne zostały ukształtowane historycznie. Struktura przestrzenna regionu została uformowana pod wpływem międzynarodowego podziału pracy. Duża koncentracja ludności oraz działalności gospodarczej w pobliżu wybrzeża morskiego jest wynikiem powiązań zewnętrznych gospodarki, które niekiedy są większe niż powiązania wewnętrzne. Regiony peryferyjne są podporządkowane centralnym, dostarczając jedynie zasobów na uralnych.

Dysproporcje regionalne między najbogatszymi i najbiedniejszymi jednostkami administracyjnymi pierwszego rzędu, mierzone dochodem per capita, wyrażają się w poszczególnych krajach jak 8:1 w Wenezueli, Chile, Peru, 6:1 w Brazylii, Meksyku, a 4:1 w Argentynie.

Na obszarze 2,6% powierzchni, to jest w odległości 50 km od 50 największych miast Ameryki Łacińskiej, zamieszkuje 1/4 jej ludności. W stolicach regionu jest skoncentrowana 1/4 wartości globalnej produkcji Ameryki Łacińskiej. Buenos Aires do-

starca 2/3 produkcji przemysłowej Argentyny, São Paulo 3/5 produkcji Brazylii, Meksyk 50% Meksyku, Lima 50% Peru, Montevideo 80% Urugwaju, Caracas 63% Wenezueli, a Bogota, Medellin i Cali 3/5 produkcji Kolumbii. Koncentracja działalności gospodarczej powoduje dużą koncentrację ludności i przyczynia się do wzrostu imigracji.

Drastyczne ograniczenie imigracji europejskiej w drugiej połowie XX wieku w zasadzie nie zmieniło kierunków migracji wewnętrznych, kierujących się głównie do regionów centralnych. Według danych Organizacji Państw Amerykańskich migracje ludności między jednostkami pierwszego rzędu w 1950 r. objęły 34% mieszkańców Kostaryki, 24,6% Chile, 19,7% Paragwaju, 18% Wenezueli, 16,7% Argentyny, 13,3% Kolumbii, 12,8% Meksyku, 12,6% Panamy, 11,6% Gwatemali, 9,9% Brazylii, 9,6% Peru oraz 8,8% Hondurasu.

W 1970 roku migracje objęły 25% ludności Ameryki Łacińskiej, co świadczy o stałym wzroście mobilności jej mieszkańców. Szczególną rolę odgrywają migracje do miast, których liczba mieszkańców w latach 1970-1980 uległa podwojeniu. W miastach ponad 50 tys. mieszkańców zamieszkuje 30% ludności regionu, a w 12 największych 15%. Daleko mniejszą rolę odegrała migracja z obszarów przeludnionych do słabo zaludnionych obszarów "nowych możliwości", stref nowej kolonizacji jako efekt polityki regionalnej, realizowanej przez kraje latynoamerykańskie.

Dla pokazania roli migracji wewnętrznych przeanalizowano ich natężenie oraz kierunki w dwóch przekrojach czasowych w Meksyku, Wenezueli i Brazylii jako krajach reprezentatywnych dla makroregionu Ameryki Łacińskiej. Dla syntetycznej oceny salda migracji zastosowano współczynnik efektywności migracji (W_e), wahający się od +100 do -100, w zależności od liczby migrantów i salda. Obliczany on jest według wzoru:

$$W_e = \frac{I-E}{I+E} \times 100,$$

gdzie I - imigracja, E - emigracja.

Współczynnik efektywności migracji pozwala prześledzić wzajemny stosunek imigracji i emigracji do całości ruchów migracyjnych. Wskazuje na jednostki mobilne zarówno w sensie pozytywnym (imigracyjne), jak też negatywnym (emigracyjne). Im wyższa jest jego wartość, niezależnie od tego dodatnia czy ujemna, tym większa jest mobilność ludności.

Meksyk należy do krajów o wysokim tempie wzrostu ludności. W 1950 r. liczył 25,8 mln mieszkańców, a w 1980 r. osiągnął 67,4 mln. Migracje wewnętrzne w 1950 r. objęły 3 288,1 tys. osób, czyli 12,7% ludności, podczas gdy w 1980 r. - 7 254,6 tys., co stanowiło 10,8% jego mieszkańców.

W 1950 r. 48,7% ogółu imigrantów kierowało się do Dystryktu Federalnego, obejmującego stolicę kraju, podczas gdy emigranci pochodzili w 10,7% ze stanu Meksyk, 9,7% z Jalisco, 8,5% z Guanajuato i 6,8% z Michoacan. Najwyższy wskaźnik efektywności migracji wykazywał Dystrykt Federalny, kolonizowana strefa Dolnej Kalifornii Północnej i Tamaulipas, okręg eksploatacji ropy naftowej. Pozytywne saldo migracji miały wszystkie stany północnej części kraju, przyległe do granicy ze Stanami Zjednoczonymi. Natomiast część południowo-zachodnia kraju miała saldo emigracyjne.

W 1980 r. uległy zmianie kierunki migracji i jej natężenie. Do Dystryktu Federalnego kierowało się 20,6 ogółu imigrantów, podczas gdy do stanu Meksyk 19,8%, Jalisco 6,1%, Nuevo Leon 4,9%. Spadek atrakcyjności Dystryktu Federalnego i wzrost jego zaplecza stanu Meksyk świadczy o rozwoju regionalnym obszaru przyległego i deglomeracji stolicy. Z drugiej strony stany z największymi miastami Jalisco (Guadalajara) i Nuevo Leon (Monterrey) stają się coraz bardziej atrakcyjne. Najwięcej emigrantów 16,9% pochodziło z Dystryktu Federalnego, 7,2% ze stanu Meksyk i 5,9% z Veracruz. Najwyższy wskaźnik efektywności migracji wykazywał stan Quintana Roo. Wyraźnie zmalała atrakcyjność stanów północnych, a w przypadku Coahuila saldo migracji było ujemne. Generalnie zmalały wskaźniki efektywności migracji negatywne, jak również pozytywne. Najwyższe

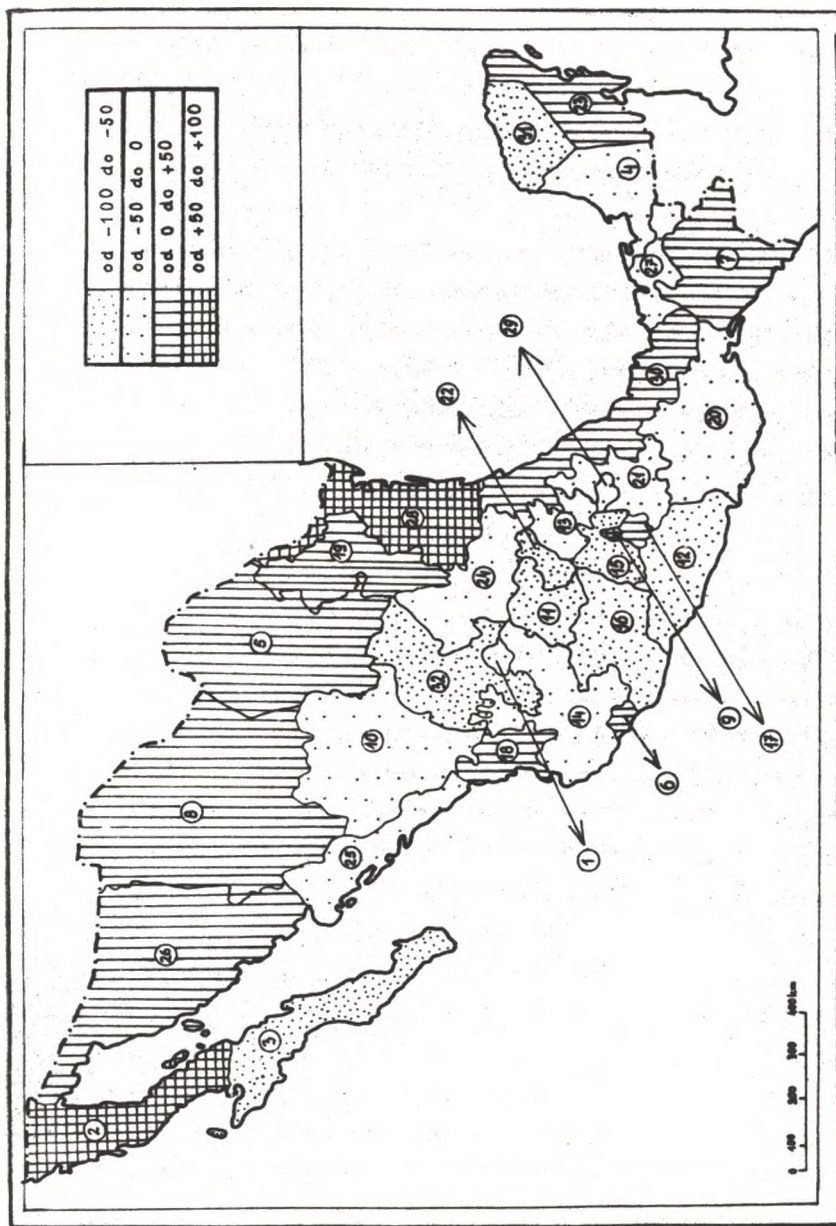
wskaźniki negatywne miały stany Oaxaca, Zacatecas i Guerrero, tradycyjnie emigracyjne.

Region centralny zajmuje 6% powierzchni kraju (Dystrykt Federalny, stany: Meksyk, Hidalgo, Morelos, Puebla, Tlaxcala) w 1980 r. był zamieszkały przez 37% ludności kraju; dostarczał 57% produkcji przemysłowej i 15% rolniczej. Interesujące jest, że pozytywne saldo migracji w tym regionie miały tylko Dystrykt Federalny oraz stany Meksyk i Morelos, pozostałe zaś miały saldo negatywne. Było to spowodowane przede wszystkim intensywną imigracją z obszarów obrzeża regionu do jego centrum.

Wenezuela, kraj dynamicznie rozwijający się po drugiej wojnie światowej, charakteryzowała się dużym udziałem migracji wewnętrznych. W 1950 r. migracje objęły 18% mieszkańców kraju, podczas gdy w 1981 wzrosły do 28,7%.

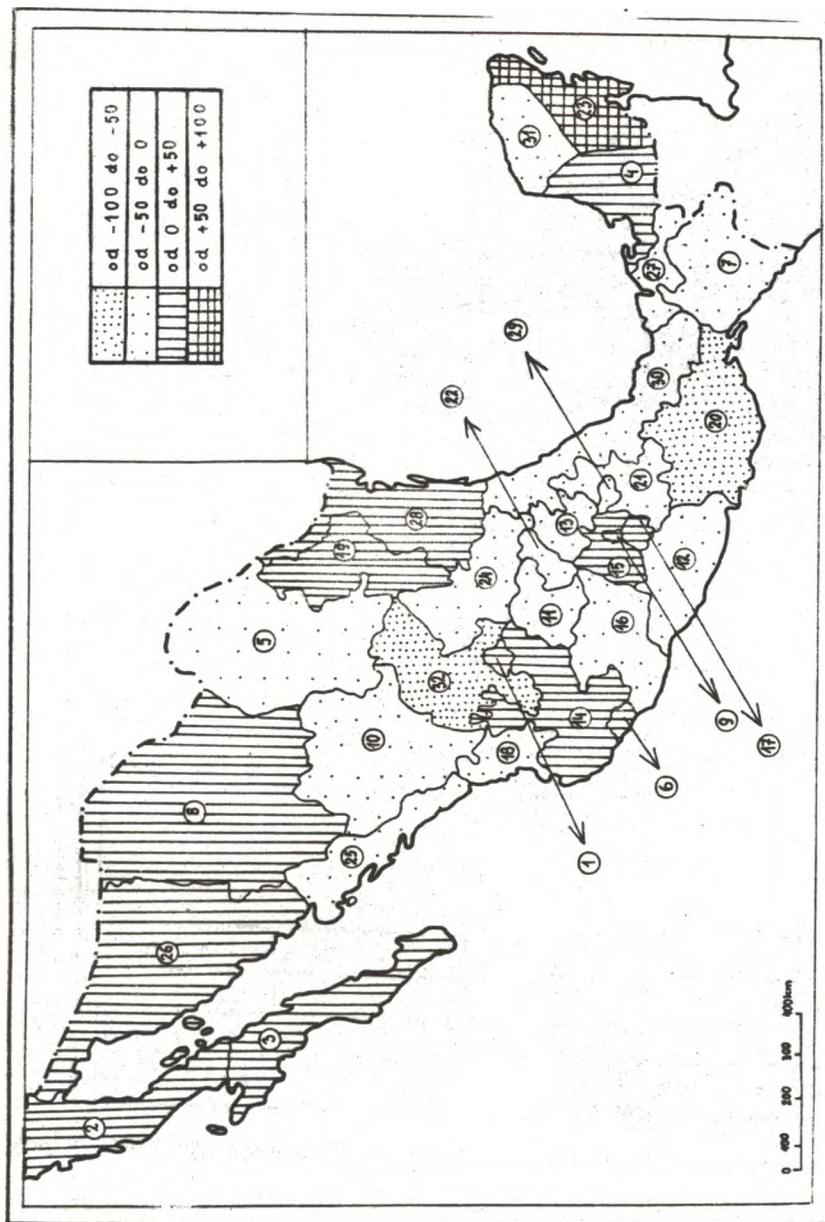
W 1950 r. prawie cała imigracja (87,3%) kierowała się do Dystryktu Federalnego i stanu Aragua oraz dwóch stanów wydobycia ropy naftowej Zulia i Anzoategui. Jednostki te posiadały najwyższe pozytywne współczynniki efektywności migracji. Poza nimi wyróżniał się jeszcze stan Portuguesa, obszar intensywnej kolonizacji rolniczej. Natomiast 22,2% emigrantów pochodziło z Sucre i 20,1% z Trujillo. Wysokie negatywne współczynniki efektywności migracji miały stany i terytoria południowej części kraju oraz andyjskie i Nueva Esparta.

W 1981 r. wzrosło znaczenie atrakcyjności okręgu centralnego (Dystrykt Federalny, stany: Miranda, Aragua, Carabobo), do którego przybyło 51,6% ogółu imigrantów krajowych i 57,7% zagranicznych. Region ten zajmujący 2,34% powierzchni kraju był zamieszkały przez 37,5% ludności i dostarczał 80% produkcji przemysłowej, nie biorąc pod uwagę przemysłu petrochemicznego. Poza tym imigracja kierowała się do obszarów kolonizacji rolniczej Portuguesa i Barinas, eksploatacji i przetwórstwa rudy żelaza Bolivar i wydobycia ropy naftowej Zulia oraz słabo zaludnionego terytorium Amazonas. Wyraźnie zmalała imigracja do Anzoategui. Pozostałe obszary Wenezueli miały



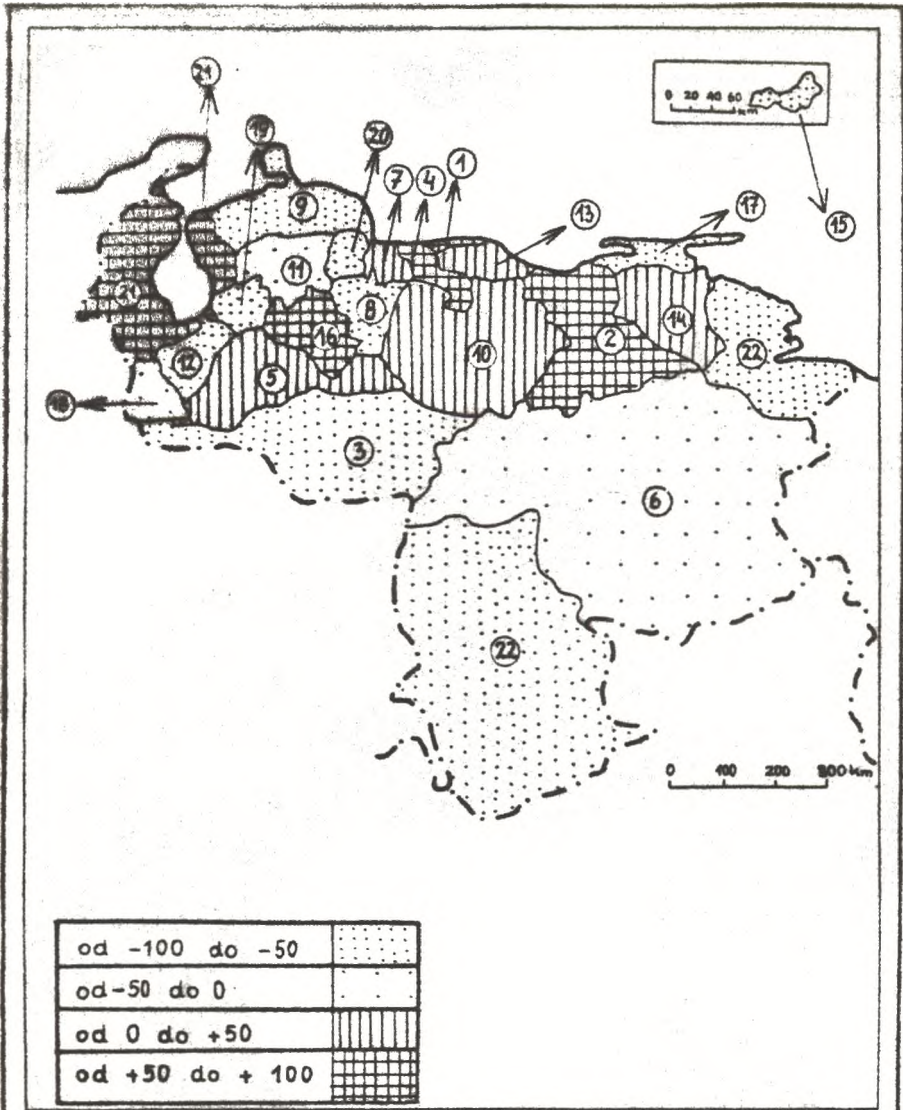
Ryc. 1. Współczynnik efektywności migracji w Meksyku /1950 rok/

- 1 - Aguascalientes, 2 - Baja California Norte, 3 - Baja California Sur, 4 - Campeche, 5 - Coahuila, 6 - Colima, 7 - Chiapas, 8 - Chihuahua, 9 - Dystrykt Federalny, 10 - Durango, 11 - Guajalato, 12 - Chiapas, 13 - Hidalgo, 14 - Jalisco, 15 - Mexico, 16 - Michoacan, 17 - Morelos, 18 - Nayarit, 19 - Nuevo Leon, 20 - Oaxaca, 21 - Puebla, 22 - Queretaro, 23 - Quintana Roo, 24 - San Luis Potosi, 25 - Sinaloa, 26 - Sonora, 27 - Tlaxcala, 28 - Tamaulipas, 29 - Tlaxcala, 30 - Veracruz, 31 - Yucatan, 32 - Zacatecas



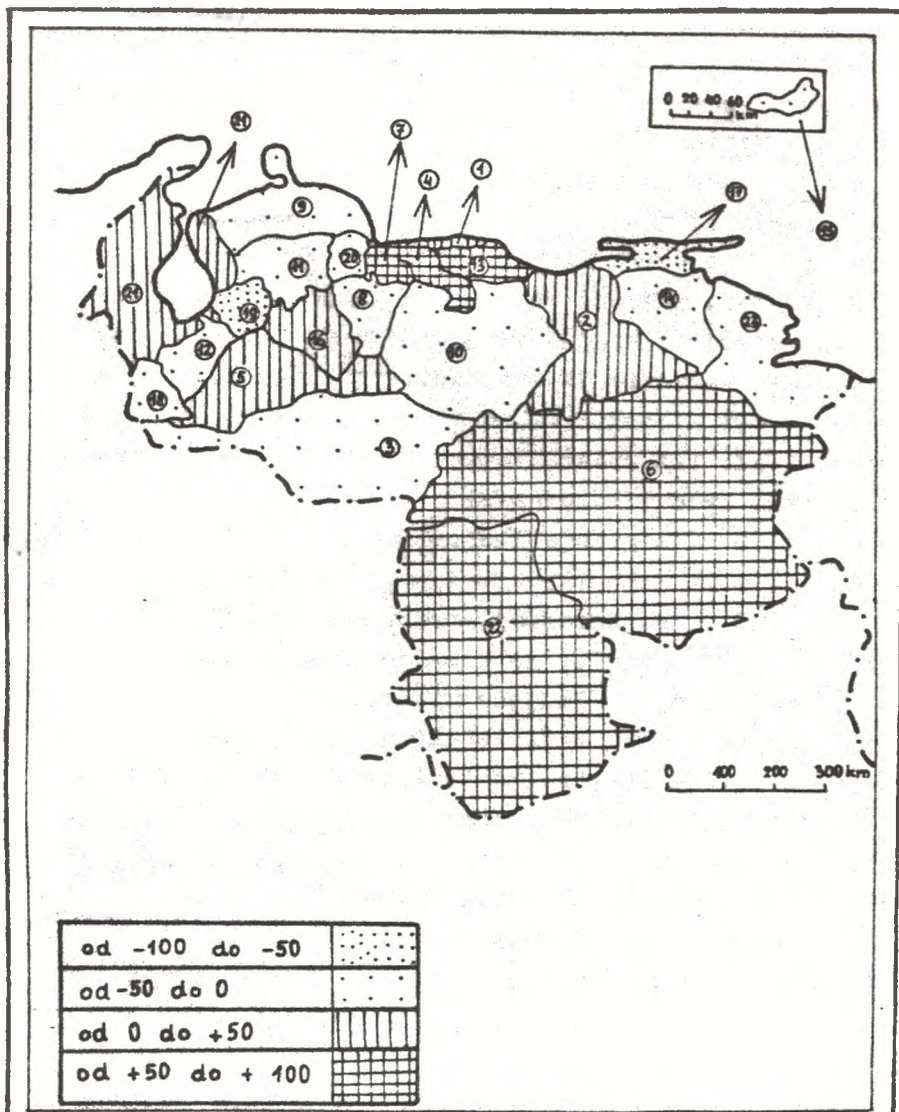
Ryc. 2. Współczynnik efektywności migracji w Meksyku /1980 rok/

- 1 - Aguascalientes, 2 - Baja California Norte, 3 - Baja California Sur, 4 - Campeche,
- 5 - Coahuila, 6 - Colima, 7 - Chiapas, 8 - Chihuahua, 9 - Dystrykt Federalny,
- 10 - Durango, 11 - Guanajuato, 12 - Guerrero, 13 - Hidalgo, 14 - Jalisco, 15 - Mexico,
- 16 - Michoacan, 17 - Morelos, 18 - Nayarit, 19 - Nuevo Leon, 20 - Oaxaca, 21 - Puebla,
- 22 - Queretaro, 23 - Quintana Roo, 24 - San Luis Potosi, 25 - Sinaloa, 26 - Sonora,
- 27 - Tabasco, 28 - Tamaulipas, 29 - Tlaxcala, 30 - Veracruz, 31 - Yucatan, 32 - Zacatecas.



Ryc. 3. Współczynnik efektywności migracji w Wenezueli /1950 rok/

- 1 - Dystrykt Federalny, 2 - Anzoategui, 3 - Apure, 4 - Aragua,
 5 - Barinas, 6 - Bolivar, 7 - Carabobo, 8 - Cojeder, 9 - Falcon,
 10 - Guarico, 11 - Lara, 12 - Merida, 13 - Miranda, 14 - Monagas,
 15 - Nueva Esparta, 16 - Portuguesa, 17 - Sucre, 18 - Tachira,
 19 - Trujillo, 20 - Yaracuy, 21 - Zulia, 22 - Amazonas,
 23 - Delta Amacuro



Ryc. 4. Współczynnik efektywności migracji w Wenezueli /1981 rok/

- 1 - Dystrykt Federalny, 2 - Anzoategui, 3 - Apure, 4 - Aragua,
- 5 - Barinas, 6 - Bolivar, 7 - Carabobo, 8 - Cojedes, 9 - Falcon,
- 10 - Guarico, 11 - Lara, 12 - Merida, 13 - Miranda, 14 - Monagas,
- 15 - Nueva Esparta, 16 - Portuguesa, 17 - Sucre, 18 - Tachira,
- 19 - Trujillo, 20 - Yaracuy, 21 - Zulia, 22 - Amazonas,
- 23 - Delta Amacuro

ujemne saldo migracji, przy czym 37,7% emigrantów pochodziło z Dystryktu Federalnego Sucre, Trujillo i Falcon.

Porównując oba przedziały czasowe należy stwierdzić, że współczynniki efektywności migracji zarówno pozytywne, jak też negatywne, zmniejszyły się, co świadczy o tendencji do zbilansowania salda migracyjnego, charakteryzującego kraje o wyższym poziomie rozwoju.

Brazylia, największy kraj Ameryki Łacińskiej, w latach 1950-1980 podwoiła liczbę mieszkańców z 51 976 tys. do 119 071 tys. Ludność rozmieszczona jest bardzo nierównomiernie na obszarze kraju. W 1950 roku na 65% jego powierzchni mieszkało zaledwie 7% ludności, podczas gdy na 18% obszaru żyło aż 69% mieszkańców. W 1980 roku na 65% powierzchni zamieszkiwało 12% mieszkańców Brazylii, podczas gdy na 18% powierzchni żyło 72% ludności.

W 1950 r. migracje ludności objęły 10% mieszkańców Brazylii, a w 1980 roku 15%.

W 1950 r. najbardziej atrakcyjne dla migrantów okazały się stany: São Paulo, do którego przybyło 20,9% ogółu imigrantów, Guanabara, obejmujący miasto Rio de Janeiro - 18,3% oraz Parana - 13%. Była to głównie imigracja do miast São Paulo i Rio de Janeiro, natomiast w Paranie związana była z kolonizacją rolniczą północnej części stanu. Najwięcej emigrantów dostarczył stan Minas Gerais - 26,3%, São Paulo - 9,8%, Rio de Janeiro - 9,7% i Bahia - 8,5%. Negatywne współczynniki efektywności migracji wykazywały stany północnej i północno-wschodniej części kraju, a pozytywne wschodniej i centralno-zachodniej. Jedynie terytoria federalne miały saldo pozytywne w tej części Brazylii.

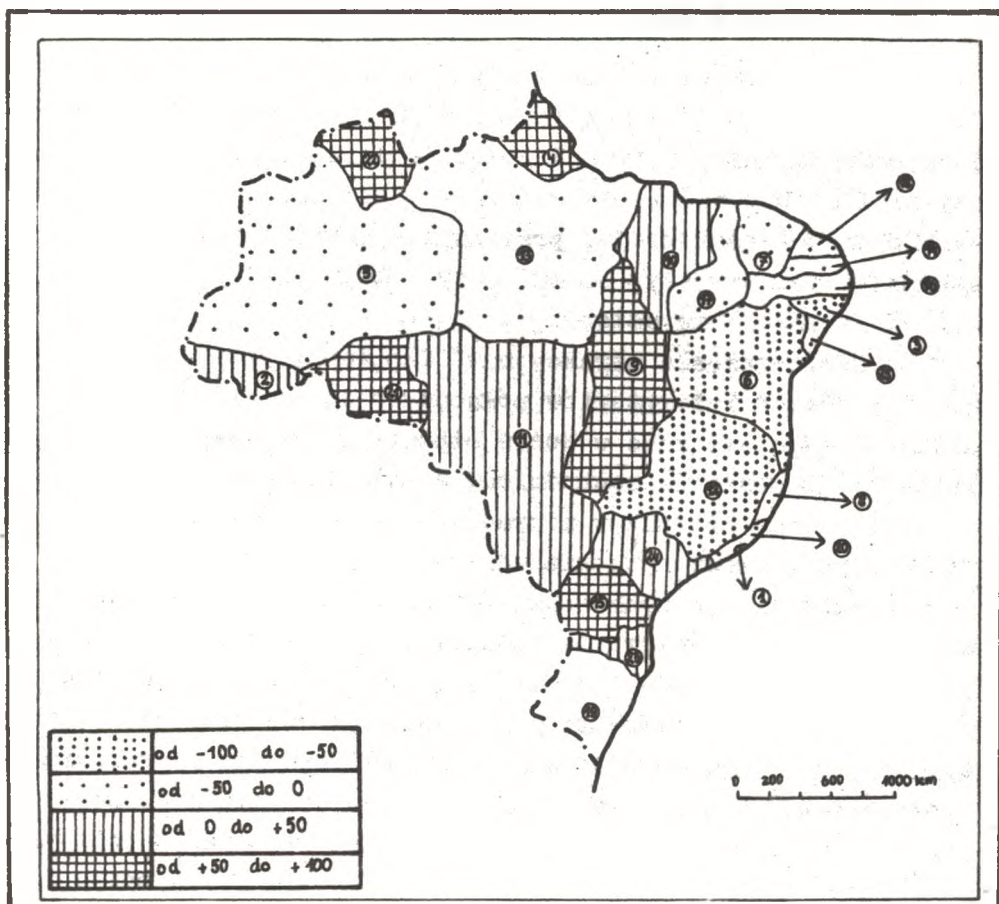
W 1980 r. do stanu São Paulo przybyło 32,1% ogółu imigrantów, do Rio de Janeiro (łącznie z miastem Rio de Janeiro) 12,2% do Parany 11,7%, Goiás 5,0% i Dystryktu Federalnego 4,4%. Pozytywny współczynnik efektywności migracji miały wszystkie stany i terytoria północnej i centralno-zachodniej Brazylii, jak również Rio de Janeiro, São Paulo i Parana, z południowo-wschodniej i południowej.

Natomiast 21,6% emigrantów pochodziło z Minas Gerais, 10,5% z Bahia, 8,3% z São Paulo, 6,7% z Parana, 5,2% z Ceara, 5,2% z Pernambuco, 5,1% z Rio Grande do Sul. Negatywne współczynniki efektywności migracji miały głównie stany północno-wschodniej części kraju, przy czym w porównaniu z 1950 r. wskaźniki te wzrosły, co świadczy o bezwzględnym, jak też względnym znaczeniu emigracji.

Wyraźnie wzrosła atrakcyjność São Paulo oraz słabo zaludnionych stanów i terytoriów północnych i centralno-zachodnich, co było związane w dużym stopniu z polityką regionalną, kolonizacją obszarów zachodnich, a zwłaszcza pogranicza.

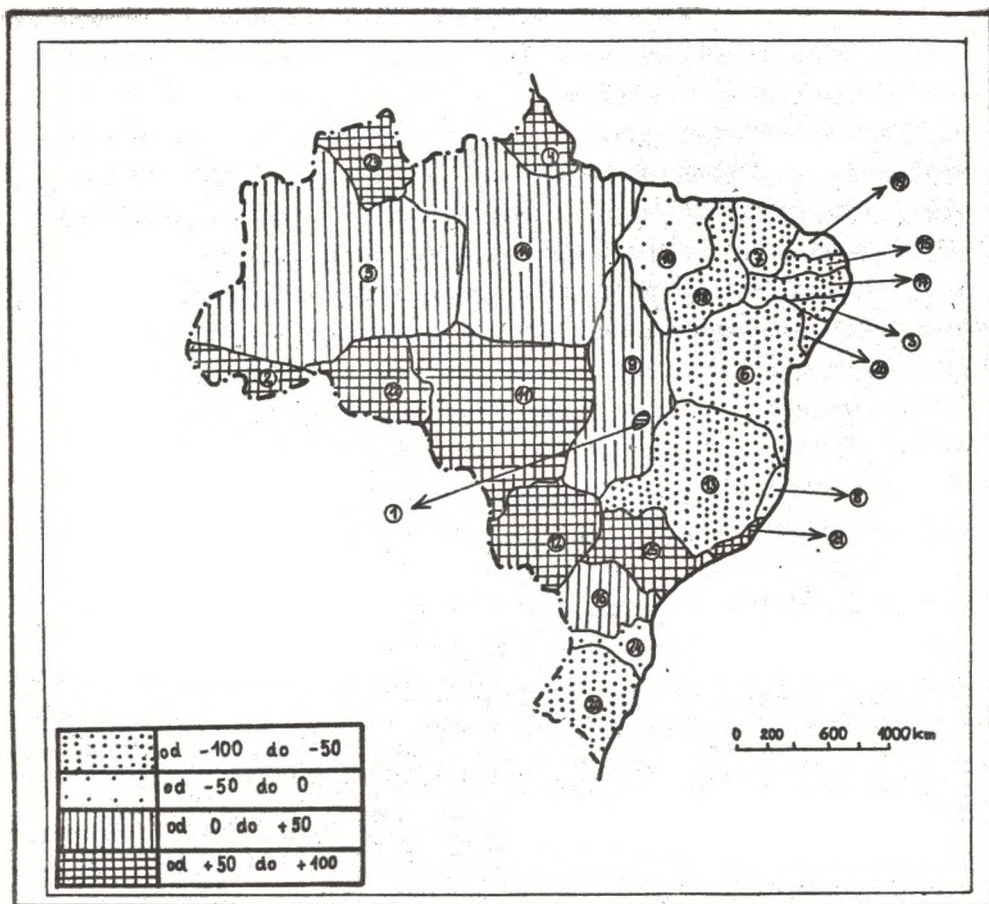
Porównanie kierunków migracji w latach 1950 i 1980 w trzech wyżej omówionych krajach Ameryki Łacińskiej pozwala na wyciągnięcie pewnych wniosków. W latach pięćdziesiątych naszego stulecia imigracja kierowała się głównie do stolic, podczas gdy po 1980 r. do obszarów ich zaplecza (stan Meksyk w Meksyku, Miranda w Wenezueli). Wysokie współczynniki efektywności migracji mają słabo zaludnione obszary pogranicza (północne stany w Meksyku, Quintana Roo na południu, terytoria i stany graniczne Brazylii). Jest to związane z polityką regionalną tych państw, dążącą do umocnienia swych pozycji w strefach pogranicza.

Obszary wydobywania ropy naftowej mogą być imigracyjne lub emigracyjne w zależności od wielkości produkcji, jak Tamaulipas czy Veracruz w Meksyku, Anzoategui czy Monagas w Wenezueli. Obszary eksploatacji surowców mineralnych, nowo zagospodarowane, są atrakcyjne dla imigracji, np. Campeche w Meksyku czy Bolivar w Wenezueli. Także imigracyjne są obszary kolonizacji rolniczej, np. stany Portuguesa i Barinas w Wenezueli, Rondônia i Parana w Brazylii, Dolna Kalifornia Pn. w Meksyku. Duże miasta w strefach emigracyjnych, mimo że przyjmują imigrantów, nie są w stanie zahamować odpływu ludności z regionu. Przykładem mogą być Acapulco, Veracruz, Merida w Meksyku, Barquisimeto, San Cristobal w Wenezueli, Recife, Salvador, Belo Horizonte, Porto Alegre w Brazylii.



Ryc. 5. Współczynnik efektywności migracji w Brazylii /1950 rok/

- 1 - Dystrykt Federalny /stan Guanabara/, 2 - Acre, 3 - Alagoas, 4 - Amapá,
 5 - Amazonas, 6 - Bahia, 7 - Ceará, 8 - Espírito Santo, 9 - Goiás,
 10 - Maranhão, 11 - Mato Grosso, 12 - Minas Gerais, 13 - Pará, 14 - Paraíba,
 15 - Paraná, 16 - Pernambuco, 17 - Piauí, 18 - Rio Grande do Norte,
 19 - Rio Grande do Sul, 20 - Rio de Janeiro, 21 - Roraima,
 23 - Santa Catarina, 24 - São Paulo, 25 - Sergipe



Ryc. 6. Współczynnik efektywności migracji w Brazylii /1980 rok/
 1 - Dystrykt Federalny, 2 - Acre, 3 - Alagoas, 4 - Amapa, 5 - Amazonas,
 6 - Bahia, 7 - Ceara, 8 - Espirito Santo, 9 - Goias, 10 - Maranhão,
 11 - Mato Grosso, 12 - Mato Grosso do Sul, 13 - Minas Gerais, 14 - Para,
 15 - Paraíba, 16 - Parana, 17 - Pernambuco, 18 - Piaui, 19 - Rio Grande
 do Norte, 20 - Rio Grande do Sul, 21 - Rio de Janeiro, 22 - Rondonia,
 23 - Roraima, 24 - Santa Catarina, 25 - São Paulo, 26 - Sergipe

Należy się zastanowić, jakie znaczenie mają migracje ludności dla rozwoju regionalnego państw Ameryki Łacińskiej. Największe migracje ludności mają miejsce w krajach o szybkim tempie rozwoju, jak Wenezuela, Kolumbia, Panama, Kuba, Meksyk, Brazylia, Kostaryka. Rozwój prowadzi do zmian struktury przestrzennej gospodarki, a co za tym idzie - powstawania nowych regionów atrakcyjnych dla imigracji. Równocześnie obszary o tradycyjnej gospodarce stają się obszarami emigracyjnymi. Dysproporcje rozwoju regionalnego ulegają pogłębieniu, mimo dążeń wielu państw do niwelowania różnic regionalnych. Przestrzennie większa część Ameryki Łacińskiej wyludnia się w liczbach bezwzględnych, niektóre obszary również. Równocześnie następuje ogromna koncentracja ludności na niewielkich obszarach silnie zurbanizowanych. W Argentynie do prowincji Buenos Aires w 1970 r. przybyło 91,4% ogółu imigrantów, a ściślej do miast-satelitów Buenos Aires aż 83,8%. Podobnie w Ekwadorze 3/5 migrantów skierowało się do prowincji Guayas i Pichincha, na terenie których znajdują się główne miasta Guayaquil i Quito. W Kolumbii prawie cała imigracja była skierowana do czterech departamentów z największymi miastami: Cundinamarca, Antioquia, Valle, Atlantico Bogota, Medellin, Cali, Barranquilla, a w Chile do Santiago, Valparaiso i Concepcion. Przykładów takich można mnożyć wiele. Efektem ekonomicznym jest absorbowanie zasobów z obszarów peryferyjnych przez regiony centralne z dużymi ośrodkami miejskimi. Regiony te koncentrują zasoby kapitałowe, siły roboczej, a niekiedy również zasoby naturalne. Zapotrzebowanie na siłę roboczą zależy od struktury sił wytwórczych oraz technologii. Nadmierny napływ imigrantów do tych regionów w stosunku do realnych możliwości powoduje wzrost bezrobocia; powstają dzielnice nędzy w dużych miastach Ameryki Łacińskiej, w których zamieszkuje od 20 do 30% mieszkańców. Mieszkańcy tych dzielnic nie chcą jednakże wracać do miejsca swego pochodzenia, tj. małych miasteczek czy wsi, bowiem ich sytuacja ekonomiczna nie uległa pogorszeniu. W dużym mieście ist-

nieje nadzieja na uzyskanie pracy oraz dostęp do usług socjalnych, których brak w mniejszych osiedlach.

Daleko większe znaczenie dla rozwoju regionalnego ma wzrost liczby ludności nie wielkich metropolii, ale ośrodków drugorzędnych, niższych hierarchicznie i związana z tym pewna decentralizacja działalności gospodarczej. Ośrodki te bardziej przyczyniają się do integracji regionalnej i redukują koszty społeczne hierarchizacji sieci miejskiej. W obszarach peryferyjnych powodują wzrost koncentracji gospodarczej. Najbardziej efektywny jest pasmowy układ osadnictwa, uzależniony od ciągów komunikacyjnych, wytyczonych przez dogodne warunki terenowe. Często pasmowe układy osadnicze stają się osiami rozwoju.

O wiele większe znaczenie dla rozwoju regionalnego mają migracje z obszarów przeludnionych do obszarów słabo zaludnionych, obszarów "nowych możliwości", posiadających zasoby naturalne. Wielkość tych migracji, określaną w liczbach bezwzględnych, jest znacznie mniejsza niż do regionów centralnych, ale wysoki jest udział względny wobec małej liczby mieszkańców. Migracje pobudzają działalność gospodarczą, dostarczając impulsu dla rozwoju tych obszarów. Przykładem może być tu Amazonia w Brazylii, Patagonia w Argentynie, Gujana w Wenezueli, Kalifornia i Jukatan w Meksyku. Migracjom ludności towarzyszy napływ kapitałów, które aczkolwiek odprawiają zyski do regionów centralnych, jednakże w pewnym stopniu przyczyniają się do rozwoju regionów peryferyjnych, które przemieniają się w semiperyferyjne. Dotyczy to zarówno obszarów wydobywania surowców mineralnych, jak również kolonizacji rolniczej. Zależy to w dużym stopniu od polityki regionalnej, realizowanej przez poszczególne państwa, zasobów kapitałowych oraz możliwości stworzenia atrakcyjnych warunków dla migracji siły roboczej. Planowanie regionalne jest realizowane w wielu krajach Ameryki Łacińskiej: w Argentynie, Brazylii, Wenezueli, Kolumbii, Meksyku, Peru, Chile,

Ekwadorze i na Kubie. Jednakże jego efekty są stosunkowo niewielkie wskutek dużego centralizmu gospodarczego większości krajów Ameryki Łacińskiej, dużej biurokracji i braku odpowiednich kapitałów do realizacji tego przedsięwzięcia.

LITERATURA

1. Bonasewicz Andrzej, Analiza migracji ludności w Wenezueli w okresie 1936-1971, Prace i Studia Instytutu Geograficznego UW z. 20, Warszawa 1976.
2. Bonasewicz Andrzej, Migracje ludności w Brazylii w latach 1950-1980, Wyd. Zakładu Krajów Pozaeuropejskich PAN, Warszawa 1987.
3. Bonasewicz Andrzej, Urbanizacja i rozwój regionalny Wenezueli, Warszawa 1980.
4. Friedmann John, The Role of Cities in National Development, American Behavioral Scientific, Cambridge 1969.
5. Latinskaja Amerika: Regionalnaja politika i planirowanie, Ak.Nauk SSSR, Inst.Amer.Lat., Moskwa 1982.
6. Malisz Bolesław, Zarys teorii kształtowania układów osadniczych, Warszawa 1966.
7. Progreso Economico y Social en America Latina, BID, New York 1986.
8. Travieso Fernando, Ciudad, region, subdesarrollo, Caracas 1972.
9. Tipologia socioeconomica de los países latinoamericanos, Revista. Interamericana de Ciencias Sociales, vol. 2, Union Panamericana, Washington 1963.
10. VII Censo General de Población 1950, Mexico.
11. X Censo General de Población 1980, Mexico.
12. VIII Censo de Población 1950, Venezuela.
13. XI Censo de Población 1981, Venezuela.
14. V Recenseamento Geral do Brasil 1950.
15. IX Recenseamento Geral do Brasil 1980.